

Ireneusz Świtala

Pojęcie szczęścia u Władysława Tatarkiewicza

Na wybór filozofa z mojego kraju (Polski) miało wpływ przekonanie o konieczności przełamania 40 lat izolacji kulturalnej pomiędzy wschodem a zachodem. Nie bez znaczenia było również pragnienie przyczynienia się do rozpowszechnienia dorobku filozoficznego naukowców z krajów Europy wschodniej, mało znanych w krajach zachodnich, a usiłując w ten sposób doprowadzić do wymiany kulturalnej, która w pewnym okresie była niewątpliwie bardzo intensywna. Ponadto postaram się dokonać skromnej interpretacji dzieła Tatarkiewicza, której do dziś nikt się jeszcze nie podjął. Innym powodem, dla którego postanowiłem przedstawić tego autora, jest to, iż temat szczęścia, bardzo zresztą aktualny, jest błędnie opisywany i omawiany. Niektóre społeczeństwa nowoczesne skłaniają się do pojmowania szczęścia jako konsekwencji zaspokojenia potrzeb jedynie materialnych. Szczęście natomiast jest wynikiem złożonej ilości czynników nie tylko wyłącznie materialnych. Analiza przeprowadzona przez autora daje nam wymowny tego przykład. Tematyka szczęścia jest zbyt szeroka, aby mogła być podjęta w formie pojedynczego poszukiwania. W mojej skromnej pracy wybrałem te myśli zaproponowane i przeanalizowane przez Tatarkiewicza, które ocenilem jako bardziej znaczące. Począwszy od czasów starożytnych, zostało napisanych wiele traktatów na temat szczęścia i trwają po dzień dzisiejszy. Prawie wszyscy zajęli się i zajmują nadal zgłębieniem tajemnicy, w jaki sposób można osiągnąć szczęście — nie podając jednak jego precyzyjnej definicji. Dzieło Tatarkiewicza stawia sobie za cel wypełnienie tej myśli i podaje nam definicję szczęścia w bardzo skomplikowanej panoramie. Tekst oryginalny składa się z dwudziestu pięciu rozdziałów podzielonych na cztery grupy:

- rozd. 1 – 4) Pojęcie szczęścia i problemy natury semantycznej;
- rozd. 5 – 13) Analiza psychologiczna pojęcia;
- rozd. 14 – 20) Aspekty praktyczne osiągnięcia szczęścia (fizjologia szczęścia);
- rozd. 21 – 25) Dyskusja etyczna wokół słuszności poszukiwania szczęścia.

Tatarkiewicz rozpoczął gromadzenie materiałów do swojej książki *O szczęściu*, począwszy od roku 1918. Opracowywanie tekstu rozpoczął jednak dopiero dwadzieścia lat później, czyli bezpośrednio przed inwazją niemiecką, która miała oznaczać koniec okresu szerokiego otwarcia Polski na kulturę. Należy więc podkreślić, iż książka została przemyślana i zaplanowana przed inwazją niemiecką, ale napisana podczas wojny i po niej kontynuowana. Pociągnęło to za sobą szyderstwa wokół tytułu dzieła, który na pewno nie pasował do dramatycznych chwil, które przeżywał kraj i świat. Z tego właśnie powodu autor

dodał we wrześniu 39 rozdział poświęcony cierpieniu, smutną zapowiedź nadchodzących lat. Pierwsza publikacja z roku 1947 jest w większości pozbawiona przypisów, które zostały zniszczone w pożarze jego domu w Warszawie i nigdy nie zostały odzyskane. Autor, który zmarł w 1980 r., pozostawił nam tekst, który choć w części niekompletny, przedstawia nam potężną panoramę myśli filozoficznej dotyczącej tego tematu. We wstępie Tatar-kiewicz mówi o dużej trudności w ustaleniu myśli przewodniej książki: czy będzie to względność szczęścia lub określenie wierzeń, które mają swój początek w dwuznaczności terminu „szczęście”; czy delikatna asocjacja szczęścia z przyjemnością, lub znaczenie przyszłości (bardziej niż teraźniejszości) w refleksji nad szczęściem. Z filozofią wartości, której Tatar-kiewicz poświęcił swoje spekulatywne dzieło, łączy się również książka *O szczęściu*, w której zebrane są i przeanalizowane różne problemy związane z tym tematem. Tutaj szczęście określone jest jako „satisfakcja z życia pojętego w jego pełni”, i stają w konfrontacji różne rozwiązania proponowane w historii myśli zachodniej. Często Tatar-kiewicz oferuje własne rozwiązania, ale po sokratejsku, ale ostateczną decyzję pozostawia czytelnikowi. Zdaniem autora szczęście płynie z osiągnięcia przyjemności w sensie jakościowym: przyjemność nie może być pojmowana w sensie ilościowym — przeciwnie, musi dotyczyć i angażować całą osobę w jej głębi, czyli musi być mierzona w swym stopniu przenikliwości. Te jakże silne doświadczenia mają dwie różne formy: „zachwyt” i „szczęśliwość”. W przypadku pierwszej spotykamy się z dużym wysiłkiem umysłowym i szaleństwem radości, w przypadku drugiej dokonuje się odprężenie, które autor nazywa „uspokojeniem zmysłowym”. Według Tatar-kiewicza ból, który nie jest trwałym stanem, czyni przyjemność bardziej intensywną. Zdaniem autora szczęście znajduje się w pełnej satysfakcji z tego, co jest cenione; ponadto uważa on, że ani przyjemność, ani całkowita jej negacja nie stanowią najskuteczniejszej drogi do szczęścia. Autor pogłębia następnie znaczenie pojęcia „przyjemność”, przygląda mu się w jego różnorodności form, tworząc również wykaz różnych jego interpretacji w ramach historii myśli. Podejmuje z kolei temat cierpienia w jego różnych aspektach. Tatar-kiewicz sugeruje, że mówiąc o szczęściu, nie można ignorować znaczenia aspektu pragmatycznego: rzeczywiście, są czynniki praktyczne mogące stanowić dla niego przeszkodę lub mu sprzyjać. Pierwsze, w szczególności, mogą być zarówno wewnętrzne (pochodzenia psychicznego), jak i zewnętrzne (spowodowane czynnikami środowiskowymi). W tym miejscu Tatar-kiewicz przeprowadza kilka refleksji na temat śmierci pojmowanej jako czynnik, który wzbudza lęk, często niekontrolowany, stwarza poważne przeszkody na drodze do osiągnięcia szczęścia. Na czynniki sprzyjające, które autor nazywa „czynnikami szczęścia”, składa się wszystko to, co odgrywa pozytywną rolę, co przyczynia się do osiągnięcia szczęścia. Są one bezpośrednio i pośrednio: pierwsze wyrażają to, na czym polega szczęście, drugie natomiast to, co jest dla niego konieczne. Dokładniej zaś: czynniki wewnętrzne to te, które ustalają warunki dla rozwoju szczęścia i zależą od osobowości jednostki; te zewnętrzne natomiast są źródłami, jak również dobrami zewnętrznymi, wspólnotą uczuć lub przyjemnej pracy. Czynniki, o których mówiliśmy, nie są jednak wystarczające: muszą one łączyć się z „wewnętrzną postawą”, czyli skłonnością do wzruszeń, elastycznością, powagą, ambicją, życzliwością, ufnością. Autor wymienia zasady, przekazane przez filozofów starożytnych i zastosowane w czasach nam bliższych, które należy przestrzegać, aby osiągnąć szczęście: oddalenie od dóbr zewnętrznych, ograniczenie potrzeb, unikanie przyjemności. W związku z pierwszym punktem (oddalenie od dóbr zewnętrznych) precyzuje on, iż przesadne przywiązanie do dóbr materialnych, bardziej niż ich efektywne posiadanie, jest przyczyną cier-

pienia. W związku z drugim punktem (ograniczenie dóbr), autor utrzymuje, że zbyt często nie potrafimy rozemnić lub rozróżnić naszych autentycznych potrzeb od pozornych. W związku z trzecim punktem (unikanie przyjemności) można powiedzieć, że nie dotyczy on wszystkich, ponieważ, według autora, są osoby, które odnajdują szczęście na drodze bogactwa, władzy, dobrobytu, czyli w życiu, w którym przyjemność bierze górę nad cierpieniem. Wyjaśnia on jednak, że rady te są względne i nie uniwersalne.

Prawość moralna, chociaż daje zadowolenie i spokój umysłu, to jednak nie gwarantuje innych elementów, które przyczyniają się do osiągnięcia szczęścia, czyli zdrowia, bogactwa, talentu, odwzajemnionych uczuć; co więcej, brak tych ostatnich może uczynić człowieka dobrym, ale nieszczęśliwym. Prawość moralna, wciąż zdaniem autora, może mimo to być jedną z przyczyn szczęścia. Tatarkiewicz zatrzymuje się przy niektórych autorach klasycznych, a szczególnie przy Sokratesie, Platonie, Arystotelesie, św. Augustynie i św. Tomaszem. Sokrates i Platon uważali, że szczęście nie zależy wyłącznie ani od przyjemności, ani od sukcesu, ani nawet od czystej satysfakcji materialnej. Według obydwu filozofów posiadanie dóbr, choć może uczynić życie lepszym, czyli zaspokoić potrzebę materialną, to jednak nie wystarcza do osiągnięcia szczęścia. Koncepcja platońska, według Tatarkiewicza, klasyfikuje się do wielkich koncepcji utopistycznych, które zmierzają do stworzenia doskonałego społeczeństwa. Autor, cytując Arystotelesa, stwierdza, że starożytny filozof, po ustaleniu relacji pomiędzy szczęściem a eudajmonią, wskazał w połączeniu tych dwóch doświadczeń, na osiągnięcie szczęśliwości. Prawdziwie szczęśliwymi są ci, którzy osiągną je obydwa. Tatarkiewicz uważa Arystotelesa za optymistę, a szczególnie cytując go, aby wyrazić, że wszyscy „widzą w szczęściu najwyższe dobro”, pojmowane jako „posiadanie wszystkich dóbr jakie tylko człowiek może osiągnąć i które są dla niego konieczne”. Zdaniem Tatarkiewicza Arystoteles przedstawia koncepcję umiarkowaną. Dalej autor zajmuje się tematem szczęścia według św. Augustyna pisząc, że szczęśliwym może być „ten, kto posiada to, czego pragnie i nie pożąda niczego złego”. Wśród eudajmonistów św. Augustyn należał do tych, którzy przeciwstawiali szczęście przyjemności. Według Tatarkiewicza św. Tomasz mówi jasno, że człowiek, otrzymując raz szczęście, nie może pragnąć niczego innego, ponieważ to ostatnie stanowi najwyższe dobro. Według autora, krytyka poglądu, że same dobra zewnętrzne (materialne i społeczne) zapewnią szczęście, sięga czasów starożytnych — została rozwinięta w sposób systematyczny przez scholastyków, a szczególnie przez św. Tomasza, który uważał, że nie ma żadnego szczęścia w dobrach zewnętrznych. Autor stwierdza, że św. Tomasz, bliski w tym temacie św. Augustynowi, myślał, że „ostateczny cel człowieka i każdej istoty rozumnej, nazywa się szczęściem lub szczęśliwością”. Z tych krótkich wzmianek na temat szczęścia według myśli Platona, Arystotelesa, św. Augustyna i św. Tomasza, Tatarkiewicz wysnuwa wizję człowieka niekonfliktowego; przeciwnie — będącego owocem harmonijnej koordynacji stworzonej przez jedność rozum – duch. Autor poświęca cały rozdział na rozróżnienie pomiędzy hedonizmem a eudajmonizmem. Przedstawia różne teorie hedonistyczne, aby je sobie przeciwstawić, choć również pozytywnie ocenia wartość przyjemności zmysłowych, mających za cel wzmocnić wszechstronną działalność życiową. Nie uważa jednak, że przyjemność stanowi jedyne dobro lub wartość. Jeśli chodzi o eudajmonizm, to oświadcza, że ten pozostaje w stosunku do hedonizmu tak, jak szczęście do przyjemności, gdyż dla eudajmonizmu szczęście jest najwyższym dobrem. Jednak, jak już powiedzieliśmy, szczęście według Tatarkiewicza nie jest rezultatem wyboru wartości w oparciu o ich jakość, ale satysfakcji, jaką one przynoszą.

Analiza książki W. Tatarkiewicza o szczęściu pozwala nam na zaklasyfikowanie autora do grona empirystów. W studium wybranego przedmiotu, faktycznie, woli on korzystać z opinii i doświadczeń zwykłych ludzi. Jasnym jest, że wychodząc z tych założeń, opartych na codziennym doświadczeniu, nie znajdzie pewnych i nadających się do przejścia dróg prowadzących do szczęścia. Tatarkiewicz mówi o platońskiej koncepcji szczęścia jako o zwykłej utopii mającej jedynie zastosowanie w doskonałym społeczeństwie. Moim zdaniem, autor powinien był wykorzystać koncepcję platońską w sposób pozytywny, gdyż wizja platońska nie jest utopistyczna. Już w dziele *Fileb* Platon mówi o dobrym życiu „mieszczanym”, które polega na różnorodności czynników (od poznania rozumowego do przyjemności), zdolnych zapewnić człowiekowi szczęście. Przyjemność, o której mówi Platon, nie jest jednak zmysłowa, lecz duchowa. Poświęca on przyjemności niejedną analizę, przedstawiając różne rodzaje przyjemności odpowiadające różnorakiej działalności psychicznej człowieka, poczynawszy od tej zmysłowej aż po rozumową. Dla Platona jak i dla Arystotelesa „osobiste dobro” nie znajduje się w dobrach zewnętrznych, ale w życiu pełnym cnót, które upływa na działalności umysłowej. Natomiast według naszego autora, przyjemność jest czynnikiem podstawowym i koniecznym do osiągnięcia szczęścia: stwierdza wyraźnie, że nie można mówić o szczęściu bez przyjemności. W związku z tym warto przypomnieć myśl arystotelesowską wyrażoną w *Etyce Nikomachejskiej* (rozdz. 1 – 6), gdzie filozof uczy nas, że przyjemność, choć należy do celu moralnego, nie może być jego substytutem (to znaczy: przyjemność należy do celu każdego człowieka, ale nie zastępuje celu moralnego). Ponadto po przekonaniu się o niemożliwości ciągłego napełniania się na szczytach intelektualnych, Arystoteles stwierdza, że identycznie, nie jest dane człowiekowi doświadczać przyjemności w sposób ciągly i nieprzerwany. Arystoteles uczy nas, że wszyscy ludzie kochają życie, ponieważ życie prowadzi nas do aktywności; przyjemność zaś jest ważna, ponieważ stanowi uzupełnienie wszelkiej działalności ludzkiej. Istnieje wiele rodzajów przyjemności i różnorodność działalności ludzkiej, co wpływa razem na doskonalenie życia jednostki. Przyjemność należy do celu każdego człowieka, lecz nie może jej zastąpić. Ostatecznym i najwyższym celem człowieka jest doskonałość, która zamieszkuje w tej szczególnej cnocie zwanej szczęściem. Wszyscy ci, którzy dążą do zdobywania cnót i osiągnięcia szczęścia, czyli do ostatniego celu, dążą również do doskonałości. Na tym polega doktryna etyczno normatywna Arystotelesa, który stwierdza wyraźnie, że szczęście nie jest stanem duszy, tak jak cnota, ale prawdziwą i właściwą działalnością, która ma swój cel w samej sobie. Przyjemność zatem towarzyszy szczęściu i podtrzymuje szkielet moralny człowieka, który żyje cnotliwie, ćwicząc jedną z najszlachetniejszych części własnej duszy — myśl.

Na podstawie moich analiz wnoszę, że analiza Tatarkiewicza jest zbyt ograniczona na świat empiryczny. Szczęście, o którym on mówi, jest szczęściem jakby niedopełnionym, umykającym i nazbyt przywiązanym do zachowań konkretnych i przelotnych życia codziennego. W swej analizie nie bierze pod uwagę świata metafizycznego i duchowego, który stanowi jedyny element mogący uczynić szczęście trwałym, doskonałym i pełnym. Tatarkiewicz, który zajął się początkowo badaniami na polu estetycznym (również z tego powodu jego analiza szczęścia pozostaje tylko częściowa), jest przede wszystkim historykiem filozofii i to usprawiedliwia jego troskę o wiarygodne przedstawienie myśli autorów klasycznych. Jego wysiłek, niewątpliwie godny pochwały, zmierzający do przedstawienia sposobów osiągnięcia szczęścia, zrozumiałych dla jednostek różnych kulturowo, uniemożliwia mu (szczęściu) wzbicie się na wysoki poziom. Ponadto jego analiza, zbyt związana

z doświadczeniem pragmatycznym, czerpie z niego niepokój, który charakteryzuje tych, którzy zbyt związani z doświadczeniami empirycznymi, ograniczają swoje doświadczenie do tego co widzialne i posiadają tylko fragmentaryczną wizję człowieka. Nie osiąga on wniosków duchowych, które stanowiłyby jedyny klucz do zrozumienia egzystencji ludzkiej i pozwoliłyby na oglądanie „Najwyższego Dobra”, jedynego źródła doskonałego szczęścia. Wydaje się ponadto, że autor odwołuje się zbyt do psychoanalizy jak i do biologii, które niewątpliwie wprowadzają klucz nowoczesnej interpretacji do wizji pewnych stanów emocjonalnych człowieka, ale nie mogą same dostarczyć wyczerpujących wyjaśnień. Chociaż autor wyposażony jest w pewną formę credo, to jednak pragnienie przenoszenia wszystkiego na płaszczyznę naukową oddala go od głębszych myśli. Jego wysiłek polegający na analizie szczęścia według klucza nowoczesnego, bardziej naukowego, starając się przybliżyć to ostatnie do chrześcijańskiej myśli filozoficznej, kończy się na wypunktowaniu tez i antytez, które nie osiągają nigdy syntezy. Jego dzieło wydaje się bardziej zbiorem myśli na temat szczęścia, aniżeli oryginalnym opracowaniem wprowadzającym nową myśl. Tak jak już powiedzieliśmy, ograniczył się on w istocie do przedstawienia, często powtarzając myśli innych filozofów i dlatego należy go postrzegać raczej jako popularyzatora, a nie oryginalnego autora.

Biografia autora

Władysław Tatarkiewicz urodził się 3 kwietnia 1886 r. w Warszawie i zmarł również w stolicy 4 kwietnia 1980 r. Tatarkiewicz jest jednym z najważniejszych filozofów polskich tego wieku, jak również jednym z ważniejszych historyków filozofii. Studiował w Warszawie, Zurychu, Berlinie, Pradze oraz był w Marburgu uczniem H. Cohen'a i P. Natorp'a. Od roku 1919 do '21 wykładał w Wilnie, następnie w Poznaniu i od 1923 r. w Warszawie. Napisał najpopularniejszy w Polsce podręcznik historii filozofii, przez wielu uważany za jedno z najlepszych dzieł tego typu (tj. przeznaczonych dla szerokiego kręgu odbiorców) w literaturze światowej. Jego monumentalna historia estetyki obejmuje okres starożytności do roku 1700.

Jego podstawowe dzieła:

- *Historia filozofii* (1931),
- *O szczęściu* — (dzieło, w oparciu o które przeprowadziłem moje badania), (1947 Kraków),
- *Historia estetyki* (1962 – 67),
- *Sztuka polska w wiekach XVII i XVIII* (1966),
- *Droga do filozofii* (1971),
- *Droga poprzez estetykę* (1972),
- *Historia sześciu pojęć* (1975),
- *Tragedia i tragik* (1976),
- *Parerga* (1972)
- *O bezwzględności dobra* (1919),
- *Skupienie i marzenie* (1951),
- i wiele innych.

Metoda Tatarkiewicza wyróżnia się odrzuceniem surowych 'etykiet' interpretacyjnych, używając tak zwanych, „pojęć domina”, czyli pojęć, których nie da się rozpoznać po-

przez definicję, lecz za pośrednictwem pewnego rodzaju konfiguracji. Każda przedstawia złożone teoretyczne znaczenie pojęć (bogate w wymiar historyczny), do tego rodzaju pojęć zaliczają się takie pojęcia, jak „piękno”, „sztuka”, „poezja”, „forma”. Tatarkiewicz poświęcił się przez całe życie przede wszystkim estetyce. W niej odróżnia korzystanie ze sztuk plastycznych i symbolicznych (architektura, rzeźba, malarstwo) od sztuk literackich. Postawa względem pierwszych jest postawą kontemplacji, podczas gdy doświadczenie dzieła literackiego ma charakter intelektualny lub również imaginacyjny. W doświadczeniu imaginacyjnym lub fantastycznym uwaga nie jest skoncentrowana na przedmiocie: w podmiocie rodzi się cała seria obrazów i skojarzeń fantastycznych, które choć może wzbudzone przez przedmiot, to jednak pozostają z nim w swobodnej relacji.